



Mija dokładnie miesiąc od naszego powrotu z wymiany polsko- węgierskiej. I chociaż bezpośrednio po podróży, uczniowie z opiekunami wpadli we wir przygotowań do ostatnich sprawdzianów, Gimbalu i uroczystości zakończenia roku szkolnego, to wspomnienia o dniach spędzonych nad Dunajem wciąż są intensywne i powracają. Czas najwyższy podsumować naszą tegoroczną węgierską przygodę!

Podróż rozpoczęliśmy w poniedziałek 4-go czerwca o bardzo wczesnej porze, bo o 5.00 rano. Musieliśmy zdążyć na pociąg z łódzkiego Dworca Fabrycznego do Krakowa, aby następnie w południe przesiąść się na autobus do Budapesztu. Po kilkunastu godzinach mogliśmy zameldować się na miejscu u naszych gospodarzy.

Od wielu lat współpracujemy z nauczycielem polonijnym panią Ewą Modrzejewską, która dokłada wszelkich starań, aby program wymiany był ciekawy i interesujący. Pani Ewa wraz z mężem Istvanem Rath są wspaniałymi przewodnikami po miejscach związanych z

historią i kulturą Madziarów , ale też zawsze wyszukują akcenty związane z kartami przyjaźni polsko- węgierskiej. Samo miejsce zakwaterowania naszej grupy było takim przykładem. Mieszkaliśmy w sąsiedztwie Parafii Personalnej św. Wojciecha w Budapeszcie, w miejscu bardzo ważnym dla Polonii Węgierskiej. Z zacięciem słuchaliśmy opowieści proboszcza ks. Krzysztofa Grzelaka o narodzinach i zmiennych losach polskiej społeczności w stolicy Węgier. Dom Polski przy ulicy Ohegy stał się na kolejne dni idealną bazą wypadową dla naszych wycieczek po Budapeszcie. W stolicy Węgier nie sposób jest się nudzić, sam spacer po wzgórzu zamkowych Budy w późnych godzinach wieczornych był dla nas niezapomnianą atrakcją. Nasi uczniowie zwiedzili takie miejsca jak Katedra św. Stefana, Plac Bohaterów, kompleks murów zamkowych Budy z Basztą Rybacką i Kościół św. Macieja. Kilka godzin spędziliśmy wspólnie na Wyspie św. Małgorzaty, której zielona przestrzeń zachęcała do aktywnej rekreacji i zabawy. Równie ciekawe miejsca, które odwiedziliśmy w trakcie tegorocznej wymiany młodzieży to, pałac Habsburgów w Gödöllő, Veresegyházi z niedźwiedzim rezerwatem i Velence czyli węgierska Wenecja.

Tradycyjnie już, ostatnie dni, grupa naszej młodzieży spędziła w rodzinach uczniów partnerskiej szkoły polonijnej z Dunaújváros. Atmosfera spotkań była bardzo udana, tak jak w zgranej grupie przyjaciół. Spotykamy się co roku od 2013 i zdążyliśmy nawiązać trwałe przyjaźnie.

Dziękujemy i Do zobaczenia w przyszłym roku w Łasku- Kolumnie! - Szeretettel!

*Dorota Janiszewska- nauczyciel ZSO w Łasku- Kolumnie*